

Łódź, 21 maja 2014 r.

**Karolina Kępka**  
**Radna Rady Miejskiej w Łodzi**

**Szanowna Pani**  
**Hanna Zdanowska**  
**Prezydent Miasta Łodzi**

### Interpelacja

#### **w sprawie ustawienia znaku ostrzegawczego A-5 ( o skrzyżowaniu równorzędnym) na skrzyżowaniu ulic: Ossowskiego/Lorentza**

Proszę o pilne podjęcie działań w sprawie umiejscowienia znaku ostrzegawczego A-5, informującego o skrzyżowaniu dróg równorzędnych na skrzyżowaniu ulic Ossowskiego i Lorentza. Prośbę tę motywuję coraz częstszymi kolizjami kierowców na ww. skrzyżowaniu. Kierowcy jadący ulicą Ossowskiego nagminnie łamią przepisy, nie przepuszczając pojazdów wjeżdżających z ulicy Lorentza – jednocześnie nie stosując się do ogólnych przepisów Kodeksu Drogowego, z których jasno wynika, że w przypadku nieoznaczonych skrzyżowań dróg, pierwszeństwo ma pojazd wjeżdżający na skrzyżowanie z prawej strony. Z problemem tym walczyła już Rada Osiedla „Koziny” ponad trzy lata temu, kiedy na skrzyżowaniu doszło do zdarzenia, w wyniku którego pojazd uczestniczący w wypadku staranował ogrodzenie boiska Publicznego Gimnazjum nr 19. Również ja, po interwencji dyrektora Gimnazjum nr 19, składałam interpelację w tej sprawie. Od początku wiosny br. na feralnym skrzyżowaniu doszło do dwóch kolizji, w jednej z nich uczestniczył motocyklista, natomiast w wyniku drugiej pojazd wypadł z jezdni, uderzył w betonowy kosz na śmieci, lądując w murze bloku przy Lorentza 6. Dodam, że na miejscu po obu zdarzeniach pojawiła się i policja, i pogotowie ratunkowe.

Uważam, że jest to sprawa, której nie należy bagatelizować – głównie ze względu na sąsiedztwo pobliskiego gimnazjum, którego uczniowie codziennie przemierzają ww. skrzyżowanie.

Dodam, że w obrębie ulic: Kasprzaka-Drewnowska-Srebrzyńska-Wapienna ww. skrzyżowanie jest **jedynym**, na którym mieszkańcy Osiedla Koziny nie mogą doczekać się znaku informującego o skrzyżowaniu równorzędnym. Nie rozumiem, dlaczego skrzyżowanie ulic Ossowskiego/Lorentza jest wciąż pomijane. Proszę o niezwłoczne rozwiązanie tej sprawy.

Z wyrazami szacunku,

Kamilię Kępczo